

SPIS TREŚCI

Niedzielną Eucharystia synodalna, 30 kwietnia 2017 r. (III niedziela Wielkanocna), <i>Myśli do homilii</i> (oprac. Ks. Krzysztof Skwierczyński)	2
Katecheza synodalna „Miejsca kultu maryjnego w diecezji siedleckiej. Dziedzictwo, które jest zobowiązaniem dla przyszłości” (oprac. Komisja Historyczna, Ks. Bernard Błóński)	8
Pytania do pracy w Zespołach Synodalnych	23

Niedzielną Eucharystia synodalna 30 kwietnia 2017 r.

(III niedziela Wielkanocna)

Myśli do homilii (Łk 24,13-35)

PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ. DZIEDZICTWO, KTÓRE JEST ZOBOWIĄZANIEM DLA WSPÓŁCZESNOŚCI

POTRZEBA NADZIEI W ŻYCIU

Jak ważna jest nadzieja w naszym życiu przekonujemy się nieraz dopiero po jej utracie, gdy życie dosłownie staje się beznadziejne.

Ważną rolę w budzeniu nadziei odgrywa drugi człowiek.

Milioniér Eugene Land dzięki własnemu wysiłkowi wiele osiągnął. Pewnego razu został zaproszony do jednej ze szkół wschodniego Harlemu w Nowym Jorku, gdzie miał wygłosić przemówienie do 59 uczniów. W tej szkole był duży odsetek uczniów, którzy opuszczali ją przed ukończeniem nauki. Eugene miał ich zachęcić do większej wytrwałości. Stanął przed klasą, w której większość uczniów stanowiły dzieci murzyńskie i portorykańskie. Po chwili milczenia Eugene odłożył notatki z przygotowanym przemówieniem i powiedział między innymi: „Zostańcie w szkole, ja pokryję opłaty szkolne każdego z was”. Okazało się, że te słowa trafiły do uczniów, bo zrodziły nadzieję na lepsze życie. Jeden z uczniów powiedział: „Nareszcie miałem cel, który chciałem osiągnąć, a ten cel niejako czekał na mnie. To było wspaniałe uczucie”. Prawie 90% uczniów z tej klasy ukończyło szkołę, co w tamtych warunkach było czymś nadzwyczajnym.

Jednak człowiek jest słaby i ułomny. Czasami może zawieść pokładane w nim nadzieje.

Uczniowie z dzisiejszej Ewangelii, myśleli po ludzku. Postrzegali Jezusa tylko jako człowieka. Im też wydawało się, że Chrystus zawiódł, że rozbudził w nich nadzieje, a potem wszystko legło w gruzach...

Jednak Jezus Chrystus to nie człowiek, ale Bóg i Zbawiciel. Jednak człowiek musi tę prawdę odkryć. Wtedy jego życie zmieni się diametralnie.

JEZUS JEST ZAWSZE Z NAMI

Sześciolatek Andrzej Bateson zachorował na bakteryjne zapalenie opon mózgowych. Choroba miała bardzo ostry przebieg, poważnie uszkadzając układ krążenia. Aby ratować życie dziecka lekarze podjęli decyzję amputacji nóg. Mały Andrzej był zdruzgotany, gdy zobaczył siebie bez nóg. Nie mógł zrozumieć, dlaczego „*nie może mieć dawnych nóg z powrotem*”. Jego matka Rebecca nie była w lepszym od niego stanie psychicznym. Starła się podtrzymać na duchu swojego synka, ale nie mogła sobie poradzić z myślą, jak będzie wyglądać jego życie w przyszłości. Czuli się opuszczona i zdradzona przez Boga.

Po sześciu miesiącach wyczerpującej rehabilitacji Andrzej wrócił w końcu do domu. Pewnego wieczoru, podczas kolacji, niespodziewanie powiedział: „*Mamusiu, widziałem Boga. W czasie snu, gdy byłem w szpitalu, zobaczyłem Go jak podchodził do mnie z wyciągniętymi ramionami, tak jakby chciał mnie uścisnąć. Ale zamiast uścisku dotknął tylko mojego ramienia*”. Zaskoczona matka zapytała: „*Czy Bóg coś do ciebie powiedział?*” „*Nie. On tylko tam był*”. Gdy Rebecca to usłyszała poczuła ciarki na plecach. W swoich wspomnieniach zapisała: „*Bóg tylko tam był. Co to znaczy? Patrzyłam na Andrzeja spożywającego z apetytem posiłek. Przez miesiące widziałam w nim kalekie dziecko, które ciężko walczy, aby wrócić do normalnego życia. W tej walce częściej widziałam upadki niż sukcesy. Nie mógł sobie poradzić z protezami. Ale się nie poddawał. W przeciwieństwie do mnie, nigdy nie ulegał zniechęceniu i zgorzknieniu. «Ja będę chodził. Ja będę jeździł*

rowerem» – powtarzał. Robił wszystko sam, a do mnie mówił: «Ty tylko patrz»”.

Rebecca patrząc na zmaganie swojego synka, sama wiele się nauczyła. Pisze o tym w ten sposób: „*Andrzej przeszedł przez ten trudny czas lepiej aniżeli ja. On się nie poddawał, szedł do przodu. A ja zatrzymałam się w moim rozgoryczeniu i poczuciu zdrady... Czy Bóg także był przy mnie w tym czasie, tylko ja byłam zbyt rozgoryczona i zła, żeby Go zobaczyć? Czy jest On przy mnie teraz? Mój Boże, dziękuję Ci, że byłeś i jesteś z Andrzejkiem. Bądź także ze mną*” (Rebecca Bateson „The Visitor”).

Utrapienie, cierpienie, krzyż często przesłania nam prawdę, że idzie z nami Jezus Chrystus. Wystarczy Go zaprosić, a usłyszymy słowa niosące otuchę i na dzieję. Jednak, aby stał się cud naszego zbawienia, aby nasze serca wypełniła bezgraniczna radość i nadzieja sięgająca wieczności, konieczne jest rozpoznanie samego Boga, który jest blisko nas.

ROZPOZNAĆ JEZUSA W TRUDNYCH MOMENTACH SWOJEGO ŻYCIA

Przed wypadkiem 17-letnia Anna była przeciętną, miłą i wesołą dziewczyną. Żyła beztrudnie pod opieką rodziców, chodziła do szkoły, była zakochana w chłopcu, z którym miała zamiar się pobrać. Marzenia jej legły w gruzach. Skacząc do wody, uderzyła głową o coś twardego. Pęknięcie dwóch kręgow spowodowało paraliż rąk i nóg. Zaczął się dla niej okres buntu i rozpacz, była bliska samobójstwa. Leżąc nieruchomo, we wszystkim zdana na innych, bez przerwy pytała: jak Bóg mógł do tego dopuścić? Dlaczego właśnie ja? Jaki jest sens życia?

Potem zaczęła czytać Biblię. Zaczęła również swoje cierpienia wiązać z wiarą w Boga.

Zrozumiała, że Bóg wybrał dla niej spośród wielu możliwości życia – życie człowieka sparaliżowanego. Zrozumiała, że nogi, które nie mogą chodzić i ręce, które nie mogą nic zrobić, są jakąś nitką, we wspólnym wzorze Bożego planu.

Różnych sposobów używa Bóg, aby pogłębić nasze życie duchowe i aby zbliżyć nas do siebie. Niejednokrotnie Bóg odbiera nam jakieś dobro, które bardzo sobie cenimy, po to, aby obdarować nas jeszcze czymś bardziej cennym.

Tej 17-letniej dziewczynie Bóg odebrał zdrowie. W zamian za to obdarzył ją Bóg światłem duszy. Pogłębił jej wiarę, jeszcze bardziej zbliżył do siebie.

Oczywiście taki sposób Bożego działania jest bardzo trudny do zrozumienia i do zaakceptowania przez nas ludzi. To co dla nas ludzi jest klęską – dla Boga może być największym zwycięstwem.

Bóg dowiódł w swoim Synu, że można na świecie utracić wszystko; można być oplwanym i wyszydzonym, opuszczonym przez przyjaciół, umęczonym i powieszonym jak złoczyńca na krzyżu, a jednak kiedy to wszystko czyni się z miłości i posłuszeństwa Bogu – można zwyciężyć.

Aby zrozumieć i zaakceptować ten bardzo trudny dla nas ludzi sposób Bożego działania, potrzeba głębokiej wiary.

Właśnie brak wiary zarzuca Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii tym dwom uczniom: *„O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały? I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego”*.

JAKA JEST MOJA WIARA – TAKA JEST MOJA WIEŻ Z JEZUSEM

Także nam Pan Jezus mógłby zarzucić brak wiary: *jak nieskore są wasze serca do wierzenia...*

Także nam potrzebna jest wiara do tego, czego sami doświadczamy w naszym życiu.

A czymże jest wiara? Wiara jest zaufaniem Bogu do końca. Wiara jest posłuszeństwem Bogu, Jego woli zawartej w przykazaniach. Wiara

to zrezygnowanie ze swojego sposobu myślenia, ze swojej osobistej filozofii i przyjęcie bez reszty Bożego sposobu myślenia i Bożej filozofii.

Dlaczego dziś tak często ludzie odchodzą od Boga i od Kościoła? Bo brak im wiary. I dlatego, że brak im wiary, stają się pyszni.

Według ich sposobu myślenia, oni są mądrzejsi od Boga. Oni lepiej wiedzą, jaki powinien być porządek na świecie. Oni chcieliby dyktować Bogu co ma robić.

Wtedy człowiek jest ze wszystkiego niezadowolony. Krytykuje innych a sam nic dobrego nie czyni. Wtedy Msza św., sakramenty, nabożeństwa są przeżytkiem, nudną rzeczywistością.

Wtedy pozbawiają się łączności z najważniejszym dla nas ludzi wierzących źródłem łaski, jakim jest Eucharystia i Sakramenty święte. „*Jak nieskore są wasze serca do wierzenia...*” mógłby powiedzieć dzisiaj Chrystus do wielu, którzy tylko z imienia nazywają siebie chrześcijanami!

Czy do mnie też mogłyby tak powiedzieć? Jaka jest moja wiara? Moje zaufanie i posłuszeństwo Jezusowi? Czy sam troszczę się o więź z Bogiem? Czy innym w tym pomagam?

Czy odnajduję żywego Boga w sakramentach świętych, zwłaszcza w Eucharystii? Jakie jest moje uczestnictwo we Mszy świętej?

PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ – DZIEDZICTWO, KTÓRE ZOBOWIĄDUJE

Wiara, tradycja, chrześcijaństwo jest rzeczywistością, które nie powstało teraz. To dziedzictwo jakie otrzymaliśmy od naszych praojców. Dziedzictwo to ogół wartości odziedziczonych po przodkach lub poprzednich pokoleniach.

Dziedzictwo jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. To właśnie wiara, pochodzące z niej praktyki religijne oraz wiedza o Bogu są skarbem jaki przekazali nam nasi ojcowie. Dobra te tworzą naszą narodową religijną tożsamość.

Bez znajomości przeszłości trudno jest budować przyszłość, nie tylko w jej aspektach kulturowych, ale także w tych najgłębszych – duchowych. Wydaje się, że właśnie dziedzictwo duchowe stanowi jedną z najważniejszych wartości dla kolejnych pokoleń. Mówiąc zaś konkretnie o dziedzictwie duchowym i religijnym mamy głównie na uwadze wartości związane z naszą wiarą – wiarą katolicką. Nie wolno nam zaprzepaścić dziedzictwa duchowego naszych przodków, którzy przez doskonałe zjednoczenie z Chrystusem, pozostawili nam wzór życia chrześcijańskiego, stając się prawdziwymi wychowawcami.

Czy my dziś zapominając o tym wielkim dziedzictwie nie stajemy się jeszcze bardziej pogańscy jak ci, którzy bez doświadczenia wiary podejmowali się nowego stylu, jakości życia? Czy my teraz po tysiącu latach nie powracamy do jeszcze gorszych pogańskich praktyk i zwyczajów? Czy sami nie podcinamy tych korzeni, z których wyrosliśmy?

Jeżeli nie będziemy pamiętać, skąd jesteśmy, jak wiele zawdzięczamy naszym przodkom i kim jesteśmy dzięki przyjętemu chrztu Polski, jeśli nie będziemy pamiętać o pokoleniach naszych praojców, którzy budowali nasz język, kulturę, pejzaż, całe to piękno, które jest wokół nas i które zostało ukształtowane przez wiarę, historię Polski, jeżeli sami z tego nie będziemy dumni, to wszystko inne na nic się zda.

Warto nieco głębiej przemyśleć, zaktualizować myśl, że przyjęty przez Polskę i nas chrzest, daje nam godność dziecka Bożego oraz wolność, którą winniśmy dobrze wykorzystać.

Pięknie zilustrował to niegdyś Jan Paweł II będąc na Jasnej Górze, że *„jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami, że nasze synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności, że wolność jest nam dana jako miara naszej ludzkiej godności i jednocześnie jest nam ona zadana, że tego daru, że wolności możemy używać dobrze lub źle, że możemy przez nią budować lub niszczyć”*.

Oprac. Komisja Historyczna
Ks. Bernard Błoński

KATECHEZA SYNODALNA

TEMAT: MIEJSCA KULTU MARYJNEGO W DIECEZJI SIEDLECKIEJ. DZIEDZICTWO, KTÓRE JEST ZOBOWIĄZANIEM DLA PRZYSZŁOŚCI

Rok duszpasterski 2016/2017 w diecezji siedleckiej, przeżywany jest pod hasłem jest: *Idźcie i głoscie z Maryją*. Jest to również kolejny rok pracy synodalnej. Na tej katechezie podejmujemy temat kultu maryjnego w dziejach diecezji siedleckiej. Również okolicznością zachęcającą do rozważenia tego tematu jest 100. rocznica objawień Matki Bożej Fatimskiej, a także jubileusz 300-lat koronacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej.

Obecna diecezja siedlecka, swoją historią sięga roku 1818, kiedy to powstała diecezja janowska czyli podlaska. Zbliżamy się do przeżywania jubileuszu 200-lecia jej istnienia.

Warto zatem przybliżyć najbardziej znane miejsca w diecezji, w których od wieków Maryja jest czczona w obrazach Jej poświęconych. Będzie to tylko szkic do dziejów kultu maryjnego w naszej diecezji. Niech ta katecheza pozwoli nam zachować to dziedzictwo dla przyszłych pokoleń, jako wzór do dalszego rozwoju pobożności i kultu maryjnego w diecezji.

1. Przed powstaniem diecezji w 1818 r.

Diecezja janowska czyli podlaska powstała na mocy bulli papieża Piusa VII z 30 czerwca 1818 r. Jej terytorium bezpośrednio zostało wyłonione z ówczesnej diecezji lubelskiej powstałej w 1805 r.,

a funkcjonującej od 1807 r. W skład diecezji podlaskiej weszły, większe lub mniejsze, tereny pięciu diecezji przedrozbiorowej Rzeczypospolitej: łuckiej (53 parafie), krakowskiej (35 parafii), poznańskiej (22 parafie), chełmskiej (4 parafie) i płockiej (3 parafie).

Już na tych terenach istniał i rozwijał się kult maryjny. Na Podlasiu czcili Maryję w Jej obrazach, wierni obrządku rzymskokatolickiego (łacińskiego) i wierni Kościoła unickiego.

Na 117 parafii i 2 filie duszpasterskie w nowo utworzonej diecezji podlaskiej, wezwania i tytuły kościołów, poświęcone Matce Bożej posiadało 24 parafie rzymskokatolickie. Najbardziej znane i posiadające obrazy Matki Bożej, otoczone Jej kultem były parafie: Kodeń, Leśna Podlaska, Miedzna (od 1992 r. w diecezji drohiczyńskiej), Mokobody (Budzieszyn) i Ostrów Lubelski, a także Górki k. Garwolina, Goźlin-Mariańskie Porzecze, Orchówek, Parczew i Wola Gułowska.

Również kilkanaście parafii unickiej diecezji chełmskiej, istniejących na Podlasiu, posiadało kościoły pod wezwaniem Matki Bożej. Znane z kultu maryjnego były unickie parafie: Hołubla, Horodyszcze, Kolembrody, Łazówek (od 1992 r. w diecezji drohiczyńskiej) i inne.

Najbardziej znane i słynące z kultu maryjnego w diecezji podlaskiej w XIX wieku były obrazy Matki Bożej w Kodniu i Leśnej Podlaskiej.

Matka Boża Kodeńska. Jak podaje tradycja, właściciel dóbr kodeńskich Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym, będąc chory udał się w pielgrzymce do Rzymu i tam modlił się przed cudownym obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej zwanej Gwadelupeńską znajdującą się w kaplicy papieża Urbana VIII. Uzdrawiony za Jej wstawiennictwem, nie mogąc otrzymać tego obrazu, wykradł go i w 1631 r. przywiózł do Kodnia. Choć za ten czyn zaciągnął karę papieską, to trwał w jedności kościelnej i wybudował nowy kościół w Kodniu (1629-1640), w którym umieścił obraz Matki Bożej. Papież ostatecznie zgodził się na pozostawienie obrazu w Kodniu. Od tej pory ten obraz nazywany jest Matką Bożą Kodeńską. Papież Klemens XI podarował korony, którymi obraz został ozdobiony (koronowany) 15 sierpnia 1723 r. przez biskupa łuckiego Stefana Rupniewskiego. Była to trzecia koronacja obrazu w Rzeczypospolitej, po

koronacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej – 8 września 1717 r. i obrazu Matki Bożej w Trokach (Litwa) – 4 września 1718 r. Parafia kodeńska była prowadzona przez kapłanów diecezjalnych, a jej proboszczowie otrzymali w 1709 r. od papieża Klemensa XI przywilej infułacji, czyli prawo używania infuły podczas nabożeństw liturgicznych. Parafia łacińska w Kodniu w okresie przedrozbiorowym Rzeczypospolitej, należała do diecezji łuckiej, a następnie od 1818 r. do podlaskiej (siedleckiej) i istniała do 1875 r., kiedy to carat skasował ją i przekazał prawosławnym.

Matka Boża Leśniańska. Jaśniejący, kamienny wizerunek Matki Bożej, dnia 26 września 1683 r. znaleźli na gruszy dwaj chłopcy pasący bydło: Aleksander Stalmaszczuk i Miron Makaruk. Obraz pierwotnie przebywał w kaplicy Michałowskich, właścicieli pobliskich dóbr Bukowice, a następnie w nowym drewnianym kościele na miejscu objawienia w Leśnej Podlaskiej. Wizerunek Matki Bożej był czczony przez wiernych, którzy doznawali łask. Biskup łucki Franciszek Prażmowski w 1700 r. uznał niezwykłość łask i pozwolił na kult publiczny. Złote korony ufundował w 1716 r. książę Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 1718-1758 wybudowano nowy murowany kościół i w nim umieszczono obraz Matki Bożej. Parafia również należała do diecezji łuckiej, a opiekę duszpasterską od 1727 r. w Leśnej Podlaskiej sprawowali paulini, aż do kasaty klasztoru w 1864 r. wprowadzonej przez carat.

2. Od powstania diecezji w 1818 r. do jej kasaty w 1867 r.

W diecezji podlaskiej istniały prawie w każdej parafii bractwa modlitewne oddające cześć i szerzące kult Matki Bożej: Bractwo Różańcowe, Bractwo Szkaplerza. W każdej parafii były śpiewane w kościołach Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny i praktykowane nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Szczególnym krzewicielem kultu i pobożności maryjnej był bp Beniamin Szymański, kapucyn, biskup podlaski (1856-1868). Już w pierwszym Liście pasterskim z 2 lutego 1857 r. skierowanym do duchowieństwa i wiernych przedstawił swój program pasterskiej posługi w diecezji.

Szczególną uwagę zwrócił na potrzebę rozwijania kultu maryjnego przez dwie praktyki maryjne: **upowszechnianie w parafiach nabożeństwa majowego i uroczyste obchodzenie święta Niepokalanego Poczęcia NMPanny**. Już, jako prowincjał kapucynów, nakazał odprawiać we wszystkich kościołach kapucyńskich nabożeństwo majowe, z którym zapoznał się w kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

Po objęciu rządów w diecezji podlaskiej również nakazał wprowadzić w każdej parafii taką praktykę modlitewną. Nabożeństwa majowe miały być odprawiane codziennie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem ze śpiewaną litanią do Matki Bożej i rozważaniem maryjnym.

Natomiast w celu upowszechnienia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMPanny, ogłoszonym przez Piusa IX w 1854 r., nakazał w diecezji uroczyste celebrować 8 grudnia sumę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i głosić kazanie o Matce Bożej, a wierni mogli tego dnia dostąpić odpustu zupełnego.

Również dla rozwoju kultu maryjnego w diecezji, zarządził biskup B. Szymański **umieszczanie na domach katolickich obrazków Matki Bożej Częstochowskiej**. W ten sposób wierni mieli wyrażać swoją ufność w opiekę i wstawiennictwo Maryi. Do każdej parafii zostały wysłane drukowane obrazki Matki Bożej Częstochowskiej. Na taką praktykę wyrażania pobożności maryjnej niechętnie patrzyły władze carskie. Prowadzona przez carat akcja rusyfikacyjna w Królestwie Polskich, postrzeżała ten sposób umieszczania obrazków nad wejściem do domu, jako próbę manifestowania i podtrzymywania ducha polskości w czasach zaboru, a Matka Boża Częstochowska była uważana za „rewolucjonistkę” narodu i Kościoła katolickiego w Polsce.

Szerokim echem zaznaczył się w 1861 r. incydent z obrazkami Matki Bożej w Garwolinie. Doszło do starcia wiernych z policją. Kiedy władze rządowe nakazały burmistrzowi usunięcie obrazków z domów, a ten odmówił wykonania zarządzenia, wtedy to sotnia kozacka przystąpiła do zrywania i niszczenia obrazków w mieście. Proboszcz miejscowy informował o tym biskupa, a ten interweniował u władz rządowych w Warszawie, nazywając ten czyn świętokradztwem. Ta postawa biskupa była

jednym z licznych zarzutów stawianych biskupowi Szymańskiemu i zapewne przyspieszyła reakcję caratu, który bezprawnie skasował 22 maja 1867 r. diecezję podlaską, a jej biskupa usunął na zamieszkanie w Łomży w klasztorze kapucyńskim.

Opuszczając diecezję podlaską 12 sierpnia 1867 r., biskup Szymański w tajemnicy zabrał ze sobą na wygnanie do Łomży, kamienny wizerunek Matki Bożej Leśniańskiej i umieścił go w tamtejszym klasztorze sióstr benedyktynek. Natomiast w Leśnej Podlaskiej pozostała tylko kopia wizerunku, o czym wiedział tylko biskup i może kilku kapłanów, jego najbliższych współpracowników oraz przeorysza klasztoru benedyktynek w Łomży.

3. W okresie zlikwidowanej diecezji podlaskiej

Nastąpiły czasy likwidacji unickiej diecezji chełmskiej (1875 r.) i prześladowania unitów na Podlasiu i Lubelszczyźnie. Carat zamykał także rzymskokatolickie parafie na terenach unickich, aby uniemożliwić unitom korzystanie z posług duszpasterskich. Dlatego między innymi zostały zlikwidowane parafie w Leśnej Podlaskiej i w Kodniu i przejęte przez prawosławnych. Ostatniego proboszcza Kodnia, ks. Tytusa Zegarta aresztowano i skazano na wygnanie w głąb Rosji. Obraz Matki Bożej Kodeńskiej 3 sierpnia 1875 r. został wywieziony na Jasną Górę i umieszczony w bazylice. Jednak Podlasiacy licznie, choć potajemnie, pielgrzymowali do swojej Pani Kodeńskiej.

Kiedy podczas I wojny światowej administracja carska, a także duchowni i mniszki prawosławni opuszczali tereny Królestwa Polskiego, także z Leśnej Podlaskiej w połowie sierpnia 1915 r. ewakuowały się na wschód mniszki prawosławne, zabierając ze sobą, jak sądziły, autentyczny wizerunek Matki Bożej.

Podobnie uczynili prawosławni zabierając słynące łaskami i czczone ikony Matki Bożej w kościołach unickich: Horodyszcze, Łazówek i inne.

4. Po wznowieniu diecezji podlaskiej w 1918 r. Powroty obrazów do Leśnej i Kodnia

Papież Benedykt XV bullą z 24 września 1918 r. przywrócił istnienie diecezji podlaskiej.

Jej biskupem został ks. infułat Henryk Przeździecki, kapłan archidiecezji warszawskiej. W pierwszym Liście pasterskim do diecezji z 21 listopada 1918 r., świadom trwającego w niej kultu maryjnego, Matce Bożej polecał siebie i całą diecezję, tymi słowami: *„Maryjo, Królowo nasza, poświęcam Ci i w Twą opiekę oddaję diecezję moją, bądź jej Strażniczką, Opiekunką, Patronką, Matką najczulszą. Nieprzyjaciele Kościoła katolickiego z Kodnia Twój obraz łaskami słynący usunęli, a drugi z Leśnej do Rosji wywieźli, dopomóż, błagam, abym Twe święte wizerunki na dawnych miejscach mógł umieścić, a Ty, Matko, byś dawnymi łaskami wśród nas napowrót zajaśniała”*.

Biskup dotrzymał złożonej obietnicy i podjął starania, aby doprowadzić do uroczystego powrotu wizerunków Matki Bożej do Leśnej Podlaskiej i do Kodnia. Wiadomo było, że obraz Matki Bożej Kodeńskiej znajduje się na Jasnej Górze.

Jednak nie wiadano, gdzie znajduje się kamienny wizerunek Matki Bożej Leśniańskiej. Paulini objęli ponownie parafię w 1919 r. Rozpoczęto poszukiwania obrazu, kontaktując się nawet z leśniańskimi mniszkami prawosławnymi, które po rewolucji bolszewickiej znalazły się w Jugosławii i miały rzekomo posiadać oryginał obrazu. Tymczasem dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności w 1926 r. odnaleziono wizerunek Matki Bożej Leśniańskiej w ołtarzu sióstr benedyktynek w Łomży. Specjalna komisja po zbadaniu obu wizerunków, stwierdziła autentyczność tego z Łomży, na którym zachowała się inskrypcja samego biskupa Szymańskiego.

We wrześniu 1927 r. odbyły się uroczyste powroty obrazów Matki Bożej do Kodnia i Leśnej Podlaskiej. Były to wielkie wydarzenia duszpasterskie i maryjne w diecezji podlaskiej. Początek uroczystości zaczął się w katedrze siedleckiej, bo już od 1924 r. kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMPanny w Siedlcach została ustanowiony katedrą. Z katedry

siedleckiej w uroczystej, pieszej pielgrzymce przez poszczególne miejscowości był prowadzony każdy obraz Matki Bożej do Jej miejsca powrotu w diecezji. Uroczystościom przewodniczył biskup podlaski i inni biskupi, udział brali duchowni, siostry zakonne i liczne rzesze wiernych.

Obraz Matki Bożej Kodeńskiej przybył z Częstochowy do Siedlec już z początkiem lipca 1927 r. i przebywał w kaplicy Mniejszego Seminarium Duchownego, czyli Gimnazjum Biskupiego. Następnie wprowadzony został do katedry siedleckiej i po czterodniowym nabożeństwie wyruszył 18 sierpnia w procesjonalnym pochodzie w kierunku Kodnia. Zatrzymywał się po trasie w parafiach: Zbuczyn, Krzesk, Międzyrzec Podlaski, Biała Podlaska, Horbów i Terespol. Na trasie powrotu, Matkę Bożą witały rzesze wiernych i dołączały pielgrzymki z miejscowych parafii. Matka Boża dotarła do Kodnia 3 września, a następnego dnia, w niedzielę, odbyły się uroczystości centralne Jej powrotu z wygnania do Kodnia. Obecnych było wielu biskupów, a wśród nich abp krakowski Adam Sapieha, spokrewniony z rodem kodeńskich Sapiehów, kapłani obu obrządków: łacińskiego i unickiego.

Przybyły liczne delegacje ziemiańskie, poczty sztandarowe, przedstawiciele rządu, sejmu i wojska, a prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował minister. Na placu celebry, w modlitewnym skupieniu, zebrały się niezliczone rzesze wiernych, a wśród nich potomkowie prześladowanych unitów podlaskich. Prezydent RP przyznał 31 unitom Złoty Krzyż Zasługi, a papież Pius XI order „Pro Ecclesia et Pontifice”. Uroczystą sumę celebrował abp A. Sapieha, a kazanie wygłosił biskup podlaski. On też w 1927 r. powierzył opiekę duszpasterską w parafii Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej.

Matka Boża Leśniańska wyruszyła procesjonalnie 22 września 1927 r. z Siedlec i zatrzymując się w parafiach: Mordy, Łosice, Kornica i w kaplicy w Bukowicach, a 25 września dotarła do Leśnej. Następnego dnia, w dniu zjawienia się obrazu pastuszkom, odbyła się uroczystość Jej powrotu z Łomży do Leśnej.

Matkę Bożą witały rzesze wiernych, a obraz wniesli do kościoła przedstawiciele rządu, wojska i sejmu. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej reprezentował minister Eugeniusz Kwiatkowski. Uroczystą

sumę celebrował bp Władysław Krynicki, sufragan kujawsko-kaliski, a podniosłe kazanie wygłosił bp Stanisław Kostka Łukomski, biskup łomżyński.

5. Maryjne akcenty w diecezji siedleckiej w czasach PRL-u

Czas II wojny światowej uniemożliwiał okazywanie i manifestowanie publiczne kultu Matki Bożej. Również czasy powojenne i lata stalinowskiego terroru oraz wojującego komunizmu z Kościołem nie pozwalały na publiczne zgromadzenia. W tym czasie aresztowany został Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski i w latach 1953-1956 był internowany i izolowany od wiernych.

Będąc w odosobnieniu, Prymas Polski, przygotował i zainicjował program duszpasterski dla Kościoła w Polsce związany z przygotowaniem całego narodu katolickiego do przeżywania Tysiąclecia Chrztu Polski, nazwany Nowenną Milenijną. W jego programie była inicjatywa rozpoczęcia peregrynacji, czyli nawiedzenia kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej we wszystkich parafach każdej diecezji. Miała to być zbiorowa manifestacja wiary i duchowe przeżycie spotkania z Matką Bożą w jej obrazie.

Diecezja siedlecka również wpisała się w ten program maryjny podejmując dwukrotnie cudowny obraz Królowej Polski – Matkę Bożą Jasnogórską. Także w następnych latach podejmowano różne inicjatywy duszpasterskie zmierzające do rozwoju kultu maryjnego i pogłębienia pobożności maryjnej.

1) Pierwsza peregrynacja (nawiedzenie) kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji siedleckiej (1958-1959)

Bp Ignacy Świrski, pasterz diecezji (1946-1968), wydał stosowny List pasterski, w który m.in. zachęcał wiernych do udziału w spotkaniu z Maryją, a także wskazywał cele nawiedzenia: *„Nawiedzający ziemię Polską Obraz Jasnogórskiej Królowej Polski jest nie tylko wezwaniem do odnowy życia chrześcijańskiego, lecz zarazem i zaofiarowania nam pomocy z nieba. Bez tej pomocy nic nie zrobimy, a z nią*

góry przeniesiemy”. Nawiedzenie parafii odbywało się według przygotowanej Instrukcji i było poprzedzone trzydniowym przygotowaniem modlitewnym z okazji do spowiedzi i uroczystym pobytom Matki Bożej w parafii. Do diecezji siedleckiej obraz jasnogórski przybył z archidiecezji warszawskiej i od 6 sierpnia 1958 r. rozpoczął nawiedzenie w parafii Gocław, które zakończyło się 28 kwietnia 1959 r. w katedrze siedleckiej. Na jej zakończeniu i przekazaniu obrazu do diecezji łomżyńskiej był obecny Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

2) Nawiedzenie kopii cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej w parafiach diecezji siedleckiej (1980-1981)

Zbliżająca się 350. rocznica pobytu na Podlasiu Matki Bożej Kodeńskiej była inspiracją dla bpa Jana Mazura, pasterza diecezji siedleckiej (1968-1996), do zainicjowania nawiedzenia (peregrynacji) Jej cudownego wizerunku we wszystkich parafiach diecezji. Biskup w Liście pasterskich zapowiadającym nawiedzenie wskazywał na jego cele: *„Ufam, że spotkanie z Matką Bożą przy okazji obecności Jej wizerunku Kodeńskiego w parafiach, przyczyni się do zabezpieczenia naszych rodzin przed współczesnymi zagrożeniami, a szczególnie przez laicyzacją i ateizmem. Obudzi zapewne naszą męstwo w przyznawaniu się do Chrystusa i Jego Kościoła. Utrwali naszą wierność Bogu wyrażającą się w prawdziwym życiu chrześcijańskim na co dzień”*.

Nawiedzenie każdej parafii było połączone z rekolekcjami, jako duchowym przygotowaniem do spotkania z Matką Bożą. Podczas pobytu kopii cudownego obrazu w każdej parafii zawsze obecny był biskup siedlecki lub jego biskup pomocniczy. To nawiedzenie Matki Bożej Kodeńskiej rozpoczęło się 19 kwietnia 1980 r., a zakończyło 13 lipca 1981 r. w parafii Kodeń.

Ojciec święty Jan Paweł II, na tę peregrynację skierował do biskupa siedleckiego specjalny List, który był czytany w każdej parafii podczas przybycia obrazu. Jan Paweł II tak pisał m.in.: *„Jej macierzyńskiej opiece powierzam Lud Boży Podlasia, jest przecież jego Matką, Orędowniczką i Pośredniczką łask. Niech przez to nawiedzenie zanieśnie Ona Chrystusa do każdej parafii, do domów rodzinnych, napelniając je pokojem, jednością, miłością chrześcijańską i poszanowaniem daru życia”*.

Duchowe owoce nawiedzenia i zobowiązania osobiste wiernych były wpisywane do Parafialnej Księgi Czynów, a biskup zachęcał do podejmowania zobowiązań dotyczących: wspólnej modlitwy rodzinnej, podejmowania postanowień trzeźwościowych, chrześcijańskiego świętowania niedzieli i pełnego uczestnictwa we Mszy św.

3) Druga peregrynacja (nawiedzenie) kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji siedleckiej (1985-1986)

Nawiedzenie rozpoczęło się w Sokołowie Podlaskim 16 czerwca 1985 r., a zakończyło w katedrze siedleckiej 9 marca 1986 r. W Siedlcach Mszę św. celebrował Józef kardynał Glemp, Prymas Polski, a homilię wygłosił Henryk kardynał Gulbinowicz, metropolita wrocławski.

Dla wiernych było to kolejne duchowe przeżycie osobistego spotkania z Maryją. W każdej parafii odbyły się kilkudniowe rekolekcje, będące przygotowaniem duszpasterskim i osobistym do spotkania z Matką Bożą.

6. Koronowane obrazy Matki Bożej w diecezji siedleckiej

Obraz Matki Bożej Kodeńskiej został ozdobiony koronami papieskimi już w 1723 r.

Od 1927 r. opiekę duszpasterską w Kodniu sprawują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Jest to diecezjalne sanktuarium, a kościół św. Anny w którym przebywa cudowny obraz otrzymał w 1973 r. tytuł Bazyliki Mniejszej. Maryja w Obrazie Kodeńskim jest nazywana Matką Jedności.

Dopiero w XX wieku, kolejne cztery obrazy Matki Bożej w diecezji siedleckiej, zostały ozdobione koronami papieskimi. Leśna Podlaska, Wola Gułowska, Orchówek i Parczew. Był to wyraz uznania istniejącego kultu maryjnego i zachęta do naśladowania Maryi w życiu chrześcijańskim.

Obraz Matki Bożej Leśniańskiej, zwanej Opiekunką Podlasia. Pragnieniem bpa H. Przeździeckiego było ukoronowanie wizerunku Leśniańskiego, jednak dopiero zrealizował tę myśl biskup siedlecki Ignacy

Świrski. Pozwolenie Stolicy Apostolskiej uzyskał biskup 25 listopada 1962 r. Uroczystej koronacji dokonał Prymas Polski, Stefan kardynał Wyszyński wraz z biskupem Ignacym Świrskim w dniu 18 sierpnia 1963 r. Kościół pw. Narodzenia NMPanny i Św. Apostołów Piotra i Pawła jest diecezjalnym sanktuarium, a w 1984 r. podniesiony został do godności Bazyliki Mniejszej.

Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus w Woli Gułowskiej, zwanej Matką Bożą Żołnierzy Września. Historia łaskami słynącego obrazu sięga połowy XVI wieku. Dziedzic miejscowych dóbr Hieronim Rusiecki wybudował w 1548 r. drewnianą kaplicę w Woli Gułowskiej. W niedługim czasie umieszczono w nim obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, znaleziony w pobliskiej miejscowości Łysobyki (dzisiaj Jeziorzany). Prawdopodobnie obraz porzucili tamtejsi mieszkańcy przechodząc na kalwinizm. Ludność miejscowa otoczyła go wielką czcią, a w niedługim czasie kaplica stała się znanym sanktuarium w ówczesnej diecezji krakowskiej, do której należała Wola Gułowska. W celu objęcia stałą opieką duszpasterską wiernych sprowadzono tutaj zakon karmelitów (trzewickich). Starosta płocki Ludwik Krasieński rozpoczął w 1633 r. budowę murowanego obecnego kościoła. Kult obrazu Matki Bożej trwał nieustannie, mimo, że w 1864 r. carat skasował klasztor i usunął zakonników. Powstała w 1869 r. parafia prowadzona przez kapłanów diecezjalnych. Karmelici powrócili do Woli Gułowskiej w 1924 r. Na tym terenie, polscy żołnierze, pod dowództwem gen. Franciszka Kleeberga stoczyli ostatnią bitwę w kampanii wrześniowej 1939 r.

Bp Jan Mazur podjął starania o koronację cudownego obrazu. Stolica Apostolska 9 listopada 1981 r. pozwoliła na ozdobienie koronami papieskim obrazu w Woli Gułowskiej. Uroczystej koronacji dokonał 5 września 1982 r. abp Józef Glemp, Prymas Polski, który wygłosił homilię, a uroczystą Mszę św. sprawował abp Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski.

W tym diecezjalnym sanktuarium odbywają się diecezjalne uroczystości dziękczynienia za plony.

Obraz Matki Bożej w Orchówku, zwanej Matką Bożą Pocieszenia. Parafia powstała w 1507 r. i należała do łacińskiej diecezji

chełmskiej. W 1610 r. parafię objęli augustianie i oni sprowadzili obraz Matki Bożej Pocieszenia. Obecny, murowany kościół wybudowano w latach 1770-1780, a zakonnicy przebywali tutaj do 1864 r., czyli do kasaty klasztoru przez carat. Natomiast obraz Matki Bożej w Orchówku słynął cudami i licznymi łaskami doznawanymi przez wiernych. I choć usunięto augustianów i zamknięto parafię w 1867 r., to obraz przeniesiono do pobliskiej Włodawy i umieszczono go w popaulińskim kościele parafialnym. Tutaj też Matka Boża Pocieszenia doznawała czci od wiernych, a szczególnie od prześladowanych unitów. Obraz powrócił do Orchówka w 1931 r. kiedy ponownie wznowiono łańską parafię. Kult Matki Bożej podtrzymywali ojcowie kapucyni, którzy w 1947 r. objęli opiekę duszpasterską w parafii. Pozwolenie Stolicy Apostolskiej na koronację obrazu otrzymał bp Jan Mazur dekretem z 26 marca 1987 r. Uroczysta koronacja odbyła się w niedzielę 2 września 1990 r., której dokonał abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce i on celebrował uroczystą Mszę św. i wygłosił homilię. Była to pierwsza koronacja w diecezji po przełomie społeczno-ustrojowym 1989 r. w Polsce. Kościół parafialny pw. św. Jana Jałmużnika w Orchówku jest diecezjalnym sanktuarium maryjnym.

Obraz Matki Bożej z Gruszką w Parczewie, zwanej Królową Rodzin. Parafię uposażył król Władysław Jagiełło w 1401 r. W Parczewie w 1564 r. zostały przyjęte przez króla Zygmunta Augusta uchwały soboru trydenckiego. Szczególną czcią był otaczany przez łacinników i unitów, obraz Matki Bożej z Gruszką. Znajdował się on w świątyni unickiej. Po kasacie unii w 1875 r. obraz znajdował się w cerkwi unickiej, a w 1915 r. powrócił do miejscowego kościoła rzymskokatolickiego wybudowanego w latach 1905-1913. Kult Matki Bożej trwał i rozwijał się w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzyciela. Ten kościół w 1989 r. został obdarzony godnością Bazyliki Mniejszej. Zgodę na koronację wydał Jan Paweł II dekretem kongregacji z 19 maja 2000 r. Koronacja obrazu Matki Bożej z Gruszką w Parczewie odbyła się 6 maja 2001 r. Dokonał jej Józef kardynał Glemp, Prymas Polski wraz z biskupem siedleckim Janem Wiktorem Nowakiem w obecności wielu biskupów, kapłanów i licznie zgromadzonych wiernych.

Następny biskup siedlecki, Zbigniew Kiernikowski dekretem z 2 lutego 2008 r. nadał bazylice mniejszej w Parczewie tytuł Kolegiaty i utworzył przy niej Kapitułę Kolegiacką pw. Matki Bożej Królowej Rodzin. Tenże biskup dekretem z 10 maja 2008 r. podniósł kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela w Parczewie do rangi Diecezjalnego Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin.

Od tego czasu corocznie w okolicy rocznicy koronacji w sanktuarium odbywa się Diecezjalny Dzień Rodziny.

7. Uroczystości Jubileuszowe w Kodniu i w Leśnej Podlaskiej

Kodeń 4 września 1977 r. Jubileusz 50-lecia powrotu obrazu Matki Bożej do Kodnia. Mszę św. celebrował abp Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski, a homilię wygłosił Karol kardynał Wojtyła, metropolita krakowski. Było to ostatnie jego wystąpienie w naszej diecezji jako arcybiskupa. Kolejnym pobylem w diecezji siedleckiej była już wizyta apostolska papieża Jana Pawła II na błoniach siedleckich w dniu 10 czerwca 1999 r.

Kodeń 6 września 1981 r. Jubileusz 350-lecia pobytu obrazu Matki Bożej w Kodniu na Podlasiu. Uroczystą Mszę św. celebrował Franciszek kardynał Macharski, metropolita krakowski. Jego obecność była wyrazem związku Kodnia z Krakowem poprzez ród Sapiechów kodeńskich i biskupów krakowskich obecnych w Kodniu (Adam Sapieha, Karol Wojtyła i Franciszek Macharski).

Leśna Podlaska 3-4 września 1983 r. Jubileusz 300-lecia zjawienia się obrazu Matki Bożej.

Uroczystą Msze św. jubileuszową celebrował Franciszek kardynał Macharski, metropolita krakowski i on także wygłosił homilię. Duchowym i modlitewnym zobowiązaniem wiernych było wstępowanie do Parafialnej Rodziny Różańcowej.

Leśna Podlaska 14-18 sierpnia 2013 r. Jubileusz 50-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Leśniańskiej. Były to kilkudniowe uroczystości z udziałem biskupa siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego i biskupa pomocniczego Piotra Sawczuka. Podczas tych uroczystości

wprowadzono i instalowano w bazylice leśniańskiej relikwie św. Jana Pawła II, który jako arcybiskup krakowski był w tym sanktuarium w dniach 11-12 czerwca 1970 r. na posiedzeniu Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu Polski. To on, już jako papież, nadał w 1984 r. kościołowi leśniańskiemu tytuł Bazyliki Mniejszej.

8. Kult maryjny w innych kościołach diecezji siedleckiej

Nie ma zapewne na terenie diecezji siedleckiej, żadnego kościoła parafialnego ani kaplicy, w którym by nie było obrazu Matki Bożej. Jej kult jest obecny i wyrażany przez wiernych w każdej parafii, choćby przez praktykę nabożeństw majowych, nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, modlitwy różańcowej, śpiewania w niedzielę Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMPanny, nabożeństwa fatimskiego, celebrowania uroczystości odpustowych i świąt maryjnych i innych form pobożności maryjnej.

Na 247 istniejących parafii w diecezji (stan na 2017 r.), aż 69 kościołów parafialnych posiada tytuły i wezwania maryjne. Wiele z tych parafii było kiedyś kościołami unickimi, które po 1918 r. razem z wiernym weszły do łacińskiej diecezji podlaskiej (siedleckiej), wnosząc ze sobą także dziedzictwo kultu i pobożności maryjnej.

Tylko wcześniej wymienione miejsca z koronowanymi obrazami Matki Bożej, posiadają status i rangę diecezjalnego sanktuarium maryjnego, uznanego dekretem biskupa miejsca.

Jeszcze **kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaski**, dekretem bpa Z. Kiernikowskiego z 25 grudnia 2008 r. został ustanowiony diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej pod tym tytułem. Jest to parafia utworzona w 1988 r., posiadająca obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, z istniejącym i rozwijającym się nabożeństwem ku jej czci.

Również w innych parafiach posiadających wezwania maryjne istnieje i rozwija się pobożność maryjna istniejąca od wielu lat, a nawet od niepamiętnych czasów.

Te kościoły i miejsca tradycja wiernych nazwała także sanktuariami. Warto i trzeba wymienić, choćby te, najbardziej znane i nawiedzane

przez wiernych miejsca kultu maryjnego, w których znajdują się czczone i uznawane przez wspólnotę lokalną, obrazy Matki Bożej.

Są to parafie, zawsze łańskie: Górki k. Garwolina, Goźlin-Mariańskie Porzeczce, Mokobody (Matka Boża Budzieszyńska), Ostrów Lubelski; a także parafie pounickie: Hołubla, Horodyszczce, Kolembrody i inne.

Także aktualni biskupi w naszej diecezji posiadają w swoich herbach biskupich odniesienia maryjne. Biskup siedlecki Kazimierz Gurda, obejmując rządy w naszej diecezji, dołożył w swoim herbie, na monogram maryjny, stylizowaną koronę z obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Natomiast biskup pomocniczy Piotr Sawczuk, umieścił wizerunek Matki Bożej Leśniańskiej, na jednym polu trójdzielnej tarczy herbowej.

9. Piesza Pielgrzymka Podlaska na Jasną Górę

Wierni z diecezji podlaskiej pielgrzymowali do Matki Bożej Jasnogórskiej wielokrotnie i w różnych momentach dziejów diecezji. Najczęściej włączali się do Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej. W latach pobytu obrazu Matki Bożej Kodeńskiej na Jasnej Górze często modlili się przed Jej obliczem Podlaskiej Pani. Na pamiątkę pobytu Obrazu Kodeńskiego na Jasnej Górze, została umieszczona w bocznej nawie bazyliki Jasnogórskiej, tablica pamiątkowa.

W czasach wystąpień robotników i odnowy duchowej po 1980 r. związanym z ruchem Solidarności, pojawiła się wśród kapłanów i wiernych myśl zorganizowana własnej diecezjalnej pielgrzymki do Matki Bożej Jasnogórskiej. Inicjatywę wspierała biskup siedlecki. Po raz pierwszy 3 sierpnia 1981 r. wyruszyła na Jasną Górę Piesza Pielgrzymka Podlaska. Co rocznie pielgrzymuje do Matki Bożej kilka tysięcy pątników w ponad dwudziestu grupach reprezentujących wszystkie dekanaty w diecezji. Każdej grupie przewodzi przynajmniej jeden lub więcej kapłanów, wspierają ich klerycy i siostry zakonne. Pielgrzymi docierają na Jasną Górę rano 14 sierpnia. Każdego roku jest przygotowany jest maryjny program duszpasterski pielgrzymki, zwiany z jej hasłem i realizowany na szlaku pątniczym. Pielgrzymka jest manifestacją wiary, wyrazem kultu maryjnego, okazją do głębokich przeżyć duchowych i nawrócenia, osobistego spotkania się z Matką Bożą.

PYTANIA DO PRACY W ZESPOŁACH SYNODALNYCH

- 1) Czy moja wiara jest budowana w duchu pobożności maryjnej ? Jak często modłę się za Jej wstawiennictwem?
- 2) Czy należę do jakiejś parafialnej wspólnoty modlitewnej rozwijającej i pogłębiającej kult maryjny?
- 3) Czy należę do jakiejś parafialnej wspólnoty modlitewnej rozwijającej i pogłębiającej kult maryjny?
- 4) Czy byłem w kapicy cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej?

Przypomnienie:

Po każdym spotkaniu Zespołu Synodalnego Sekretarz sporządza protokół i wysyła go w ciągu 7 dni drogą mailową na adres synod@radiopodlasie.pl z informacją o dacie spotkania i liczbie uczestników.